Nr 128. Kraków, Wtorek 18 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Reforma wyborcza w komisyi uchwalona.

Kraków, 18 marca.

Nareszcie po długich debatach, dzieło reformy wyborczej ma nadzieję urzeczywistnienia. Ta reforma z zasady nie może wszystkich zadowolić, jednakowoż wszystkie żywioły czują, że jest zadatkiem bardzo poważnego rozwoju na przyszłość. Znalazło się drogę, na której może się wytworzyć porozumienie z Rusinami i współdziałanie obu narodowości na pożytek kraju. Temu dał wyraz w swojem przemówieniu prezes Kost Lewicki a także poseł Makuch, tak, że polska większość była pod wrażeniem, iż tym razem w sali Unii lubelskiej ma do czynienia ze zrozumieniem sytuacyi kraju z obu stron. Należy sobie życzyć, aby ten nastrój, który panował w komisyi, udzielił się całemu Sejmowi, aby ten ze wszystkich stron oceniany zmysł polityczny prawicy narodowej dotrwał do końca i stworzył pomost pokoju w tych ciężkich powaśnionych stosunkach, jakie zapanowały w ostatnich czasach.

Jakkolwiek prawica może mieć uczucie pewnych strat z dotychczasowego stanu posiadania, to przecież w tej akcyi złożyła dowód, że chce być czynnikiem dla umożliwienia postępu.

Bardzo skuteczną czynność rozwinęło stronnictwo ludowe, które, mimo pewnych, nie dających się może spełnić życzeń, zrozumiało w całej pełni swoją wielką rolę, jaką w odradzającem się społeczeństwie czynnik ludowy musi odegrać. Pełne nadziei na przyszłość, zrezygnowało z pewnych uzasadnionych może żądań, aby tylko stworzyć teren do realnej pracy ludu polskiego. Rozumie się samo przez się, że wyrazem tych dążeń był, jak zawsze pos. Stapiński.

Dzieło demokratyzacyi społeczeństwa, przygotowane z takim mozołem i politycznym spokojem, może się dalej rozwijać. Jest obowiązkiem wszystkich żywiołów politycznych skupić się koło tego wielkiego sztandaru demokratycznego i unikać waśni, często małostkowych i zdążać spokojnie do dalszego rozwoju. Z radością prawdziwą możemy stwierdzić, że we wczorajszych debatach komisyjnych nie było rozdźwięku. Były zdania i zapatrywania, ale było skoordynowanie uczuć narodowych i było wielkie zrozumienie narodowej myśli politycznej.

Z tą otuchą i nadzieją witamy wczorajsze uchwały, życząc gorąco, aby one z równą powagą stały się uchwałami Sejmu i przeszły na własność kraju.

(Telefonem).

Lwów, 18 marca.

W gmachu sejmowym panował wczoraj ożywiony ruch. Odroczone skutkiem przewlekania się obrad prezesów klubów polskich posiedzenie komisyi reformy wyborczej rozpoczęło się dopiero o godz. 7 wieczorem. — Po południu od godz. 4 do 5¾ obradowało ponownie stronnictwo prawicy sejmowej, poczem odbyła się krótka narada klubu autonomistów, a wreszcie zebrała się komisya reformy wyborczej, na której początku na wniosek posła Krzeczunowicza uznano obrady za poufne.

We wszystkich naradach prawicy sejmowej, komisyi parlamentarnej prawicy, oraz prezesów klubów polskich biorą udział minister skarbu Zaleski, namiestnik Bobrzyński i marszałek krajowy Gołuchowski.

Obrady na wszystkich zebraniach były ściśle poufne. — Wczoraj przed południem i wieczorem obecny był również w Sejmie minister Długosz, który konferował z wielu posłami.

Lwów, 18 marca.

Po wczorajszem rannem posiedzeniu prezesów klubów polskich odbyło się drugie posiedzenie prezesów klubów przy współudziale prezesa klubu ukraińskiego K. Lewickiego, po południu zaś odbyło się posiedzenie prawicy sejmowej. Sytuacya do godz. 6 wieczorem była bardzo niejasna. — W popołudniowem posiedzeniu prawicy wzięli udział: namiestnik, marszałek i minister Zaleski. Posłowie hr. Stanisław Tarnowski i hr. Antoni Wodzicki przemawiali na tem posiedzeniu bardzo gorąco za reformą wyborczą, co zrobiło wielkie wrażenie. W rezultacie prawica zrezygnowała ostatecznie z postulatów, które przedstawiła na wczorajszem posiedzeniu prezesów klubów polskich.

O godzinie 7 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie komisyi reformy wyborczej przy udziale namiestnika i ministra Długosza, pod znakiem nadziei pomyślnego załatwienia sprawy. Na sali oprócz członków komisyi i ich zastępców, było obecne prawie całe centrum, wielu posłów konserwatywnych, kilku posłów demokratycznych i ludowych. Posiedzenie zagaił prezes Leo, poczem poseł Krzeczunowicz wysunął kwestyę formalną, to znaczy, że w myśl ustawy w posiedzeniu uczestniczyć mogą tylko członkowie komisyi i ich zastępcy.

Prezes Leo oświadczył, że nie uważa wcale za szkodliwe dla sprawy, jeżeli w chwili tak ważnej, gdy się decydują losy reformy wyborczej, posłowie, którzy w plenum Sejmu maja zająć w tej sprawie stanowisko, chcą się o toku sprawy bezpośrednio poinformować. Mowca jest przeciwnikiem tajności, ale wobec tego, że apel został skierowany do niego, chcąc przestrzegać ustawy, musi się do niego zastosować. W tej chwili wielu posłów, nie należących do komisyi z oburzeniem opuściło salę obrad.

Prezes Leo przedstawił następnie przebieg rokowań w Wiedniu, poczem przystąpiono do załatwienia wniosku o reasumcyę uchwały w sprawie Rad powiatowych. Przy tej sposobności zabrał głos poseł Cieński, który wystąpił przeciw podwyższeniu liczby mandatów ruskich do 62, co nie jest usprawiedliwionem ani siłą podatkową ani liczbą ludności. Tworzy się zatem przywilej dla Rusinów ze szkodą dla Polaków. — Mówca uważa to za podarunek dla Rusinów.

Prezes Leo stwierdza, że obecnie toczą się rozprawy nad reasumcyą uchwały co do Rad powiatowych, a kwestya ilości mandatów przy dotyczącym paragrafie będzie traktowana.

Wniosek o reasumcyę uchwały co do Rad powiatowych wraz z poprawką posła Głąbińskiego, która opiewa, że Sejm może w przyszłości prawa mniejszości załatwiać zwykłą większością, uchwalono przeciw głosom centrum, t. z. przeciw głosom posłów Cieńskiego, Starzyńskiego i Stadnickiego i przeciw głosom konserwatystów podolskich.

W sprawie ilości mandatów z miast i w kuryi wiejskiej, zgłosił poseł Maryewski wniosek o podwyższenie o 1 mandat wiejski i 1 mandat miejski, a temsamem o podwyższenie liczby mandatów ruskich do 62.

Poseł Abrahamowicz oświadczył, że podwyższenie liczby mandatów ruskich nie może być uchwalone głosami polskimi w formie majoryzacyi. Jeżeli godzimy sie— oświadczył mowca — na podwyższenie liczby mandatów ruskich na 62, to tylko pod warunkiem, jeżeli nabierzemy przeświadczenia, że Rusini z tego ustępstwa Polaków będą zadowoleni. Możemy zatem tylko wtedy głosować za tym wnioskiem, jeżeli Rusini oświadczą, że po uwzględnieniu tego wniosku w wielkiem dziele reformy wyborczej będą współdziałali.

Poseł Kost Lewicki zastrzegł się przeciw wywodom posła Cieńskiego, jakoby proponowane podwyższenie liczby mandatów ruskich do 62 było podarunkiem dla Rusinów. Rusinom należało się 30 proc. mandatów. To żądanie wyrażone zostało przez dwa największe stronnictwa ruskie jako warunek „sine qua non", pod którym wolno było Rusinom przystąpić do rokowań. Widząc atoli dobrą wolę stronnictwa demokratycznego, ludowców i wielkiej części konserwatystów, dążących do zrealizowania wielkiego dzieła, zdoła tak mowca, jak i wiceprezes klubu ukraińskiego skłonić swoje stronnictwo do ustępstw, aby nietylko wielkie dzieło umożliwić, ale położyć także podwaliny pod wielkie dzieło zgody między obu narodami, kraj ten zamieszkującymi. Krajowi naszemu po wielkich wstrząśnieniach ekonomicznych muszą być oszczędzone wstrząśnienia polityczne. Współudział Rusinów z Polakami w tych ciężkich czasach może przynieść krajowi wielkie korzyści. Imieniem dwóch stronnictw ruskich oświadcza mowca, że zgadza się na 62 mandaty i że po osiągnięciu tego postulatu Rusini do sfinalizowania reformy wyborczej przyłożą ręki.

Poseł Makuch reagował na przemówienie posła Cieńskiego, wyrażając zapatrywanie, że poseł Cieński wybrany został chyba w jakimś okręgu wszechpolskim, a nie w okręgu czysto ruskim. Mowca nie wie, czem poseł Cieński usprawiedliwi przed wyborcami oświadczenie, że liczba 62 mandatów jest podarunkiem dla Rusinów.

Poseł Stapiński poparł wniosek co do podwyższenia liczby mandatów ruskich i postawił wniosek o podwyższenie liczby mandatów z gmin wiejskich o dwa nie o 1. Wniosek ten poparł poseł Głąbiński.

Poseł Krzeczunowicz oświadczył, że sprawa 62 mandatów dla Rusinów jest podrzędnego znaczenia i mowca chętnie by poparł wniosek o podwyższenie mandatów ruskich do liczby 62 mandatów, gdyby Rusini usunęli z pertraktacyj pewne żądania, które na zewnątrz dają podejrzenie niesprawiedliwości Polaków wobec Rusinów. Rusini żądają wyboru do Wydziału krajowego i instytucyj krajowych przez posłów ich grona, co w kołach polskich wywołuje drażliwość. Jeżeliby Rusini od tych żądań odstąpili, mowca chętnie poprze ich żądanie o 62 mandaty.

Wniosek o podwyższeniu mandatów ruskich na 62 uchwalono głosami demokratów polskich, ludowców, konserwatystów i Rusinów przeciw głosom centrum.

Następnie odrzucono dwa wnioski posła Głąbińskiego o reasumcyę uchwały w sprawie wprowadzenia przy dwumandatowych okręgach miejskich głosowania proporcyonalnego i w sprawie uchwały, aby Wydział krajowy składał się zamiast z 7 z 8 członków.

Odrzucono też wniosek posła Stapińskiego przeciw głosom ludowców i Głąbińskiego.

Dalsze punkty zasad projektu reformy wyborczej uchwalono bez zmiany.

Co do Rad powiatowych, przyjęto formułę dra Lea, uchwaloną swego czasu w Wiedniu, wraz z poprawkami posła Głąbińskiego, a mianowicie, że uprawnionym do wyboru w kuryi wiejskiej Rad powiatowych będzie każdy wyborca, który opłaca podatek państwowy z dodatkiem krajowym.

Przy końcu posiedzenia przedstawiono ze strony konserwatystów kandydaturę posła Wereszczyńskiego na referenta reformy wyborczej. Dyskutowano następnie nad kwestyą, czy przystąpić równocześnie do wyboru korreferenta. Głosowanie nad tą sprawą odroczono do następnego posiedzenia komisyi, które odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano.

Poseł Starzyński oświadczył, że wobec tego, iż protokoły z ostatniego posiedzenia są jeszcze w rulonie, zgłosi na najbliższem posiedzeniu komisyi wniosek w sprawie reformy wyborczej imieniem centrum.

Kalendarz sejmowy.

Lwów, 18 marca.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się dzisiaj o godz. 11 przed południem. — We środę odbędzie się drugie posiedzenie Sejmu, poczem nastąpi przerwa świąteczna. Następnie obradować będzie komisya reformy wyborczej.

Położenie międzynarodowe.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 18 marca.

Mocarstwa zajmują się obecnie bardzo pilnie rokowaniami, mającemi na celu stworzenie nowych podstaw dla układów pokojowych między Turcyą a państwami bałkańskiemi. Mocarstwa jednak mają tu do walczenia jeszcze z wielkiemi trudnościami z powodu wygórowanych żądań państw bałkańskich, które natrafiają u wszystkich mocarstw na wielkie niezadowolenie. — Między mocarstwami nastąpiło widoczne zbliżenie, podczas gdy stosunki między państwami bałkańskiemi znacznie się pogorszyły, o czem świadczy onegdajsza dyskusya w sobranju bułgarskiem i oświadczenie Venizelosa co do stosunków między Bułgaryą a Grecyą. Także między Serbią a Bułgaryą stosunki coraz bardziej się pogarszają.

Wielkie niezadowolenie wywołują w Bułgaryi nowe zwycięstwa greckie. Podczas gdy Bułgarya od początku wojny żadnych nie osiągnęła sukcesów. Grecy zdobyli w ubiegłym tygodniu Janinę, onegdaj zaś obsadzili ważną wyspę Samos i zdobyli Argyro Castro. Przez to sytuacya Greków przy podziale zdobyczy w czasie rokowań pokojowych będzie o wiele korzystniejszą.

W sprawie odszkodowania wojennego, państwa bałkańskie nie mogą liczyć na powodzenie, z powodu oporu większości mocarstw. Żądanie to uznane będzie za niemożliwe do spełnienia.

Paryż, 18 marca.

Dzienniki donoszą z Londynu: Między Greyem a ambasadorami mocarstw odbyła się 3-godzinna konferencya w sprawie warunków, przedstawionych przez państwa bałkańskie, które wywołują żywe niezadowolenie. Ambasadorowie wyrazili niezadowolenie, że państwa bałkańskie nie miały prawa ustanawiać warunków dla pośrednictwa mocarstw, jeżeli chciały to pośrednictwo przyjąć. Państwa bałkańskie powinny były zostawić dalszą akcyę mocarstwom. Zdaje się, że w tym duchu mocarstwa wystosują odpowiedź do państw bałkańskich i zapewne też dla osiągnięcia porozumienia między wszystkiemi mocarstwami w tej sprawie odroczono konferencyę ambasadorów aż do środy.

„Times" o sytuacyi.

Londyn, 18 marca.

„Times" pisze: Odpowiedź sprzymierzonych państw bałkańskich, dana mocarstwom, okazuje, że konieczny jest silny nacisk Europy, aby przyszło do zawarcia pokoju. Odpowiedź przyjmuje w zasadzie pośrednictwo, stawia jednak warunki zupełnie niedopuszczalne, czyni więc przyjęcie pośrednictwa zupełnie iluzorycznem. Tak tu, jak i w innych stolicach sądzą, że państwa bałkańskie mają w pogotowiu propozycye bardziej realne i konkretne. Byłoby bardziej politycznem, gdyby w swej odpowiedzi już zaznaczyli, czego faktycznie się spodziewają. Że pośrednictwo mocarstw nie byłoby im niemiłem, wynika to z mowy Geszowa.

Widać, że nie wypowiedziano ostatniego słowa. Wszędzie odnoszą wrażenie, że pokój stał się koniecznością Europy. Chociaż niebezpieczeństwo wojny nie jest aktualnem, dalsze trwanie konfliktu pomnaża ciężkie troski ministrów od Wiednia do Londynu. Pokój jest dla Europy tak koniecznym, jak i dla państw bałkańskich. Zapewni go Europa, gdy obstawać będzie silnie przy przyjęciu swego pośrednictwa.

W sprawie dodatku Pet. ag. tel.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 18 marca.

Doniesienie, które petersburska agencya telegraficzna dołączyła jako dodatek do ułożonego przez rządy Austro-Węgier i Rosyi identycznego komunikatu w sprawie obustronnej redukcyi wojsk, wywołało w prasie komentarze, w których zarzucano rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych nielojalne postępowanie.

Wobec tych publicystycznych wywodów stwierdza c. k. Biuro korespondencyjne, że jedynemi enuncyacyami rządowemi w tej sprawie są oba ogłoszone we „Fremdenblacie z 12 i 13 b. m. komunikaty oraz wstępny artykuł tego pisma z dnia 12 b. m. i że żadne z tych publikacyi nie zawiera oświadczenia, w któremby się kryły wspomniane wyżej zarzuty.

Zbliżenie austryacko-rosyjskie.

Wiedeń, 18 marca.

„Wiener Allg. Zeitung" donosi z Paryża: Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow w rozmowie z pewnym dyplomatą francuskim w Petersburgu oświadczył, że obecne stosunki między Austryą a Rosyą są zadowalniające.— W niektórych jednak jeszcze szczegółach zupełnego porozumienia nie osiągnięto. Rosya obstaje przy wcieleniu Diakowy do Serbii, w kwestyi Skutari zaś zgodziła się na wcielenie tego miasta do Albanii, jednak z tem zastrzeżeniem, jeżeli miasto to nie będzie zdobyte.

Dymisya hr. Thurna.

Bukareszt. „Universul" donosi z Petersburga: Ambasador austryacki hr. Thurn uda się w najbliższym czasie na urlop, z którego nie wróci już na swoje stanowisko Zarzucają mu, że w czasie rokowań o demobilizacyę nie trzymał się instrukcyj, otrzymanych od swego rządu.

Rokowania między Austryą a Serbią.

Grac, 18 marca.

„Grazer Tagespost" ogłasza rozmowę z jednym z byłych premierów austryackich, który oświadczył, że między Austryą a Serbią toczą się rokowania w sprawie nawiązania trwałych przyjaznych stosunków.

Oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Wiedeń, 18 marca.

„Die Zeit" donosi, że stosunki między Niemcami a Rosyą nie są obecnie tak serdeczne, jak dawniej. — Cesarz Wilhelm miał niedawno oświadczyć: „Wiem, że musi przyjść do obrachunku między Germanami a Słowianami".

O tron albański.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Bueckenburg. Wiadomość dzienników, jakoby ks. Maurycy Schaumburg-Lippe był kandydatem na tron albański, jest nieprawdziwą.

Z terenu wojny.

(Telegr. „N. Reformy".)

Konstantynopol. Ogłoszono wczoraj następujący biuletyn: Pod Adryanopolem, wyjąwszy lekkiego pojedynku artyleryi, nie wydarzyło się nic uwagi godnego. — Bułgarski aeroplan wzleciał ponad miasto, ale spłoszyliśmy go strzałami.

Nad linią Czataldży na zachód od Kastari otworzyły nasze straże przednie gwałtowny ogień przeciw nieprzyjacielskim wojskom w Akalan i rozproszyły je. Część nieprzyjaciół musiała się cofnąć poza szańce, inna cofnęła się w kierunku Kabaczki. Oddział turecki, posuwający się ku Kalfaköj, zaatakował nieprzyjaciela na wschód od tego miasta i zadał mu znaczne straty. Nieprzyjaciel opuścił Kalfaköj, który obsadzili Turcy.

Konstantynopol. Prywatne doniesienia stwierdzają, że turecki aeroplan dokonał lotu rekonesansowego ponad pozycyami bułgarskiemi koło Czataldży.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola, że parowiec „Freycinet", podejrzany o kontrabandę, został po rewizyi uwolniony.

„Hamidje".

Aleksandrya. Turecki krążownik „Hamidje" wyjechał na pełne morze w kierunku północnym.

Rewolta w armii bułgarskiej.

Konstantynopol. Jak słychać, w armii bułgarskiej pod Czorlu wybuchły rewolty. Żołnierze domagają się powrotu do domu, celem rozpoczęcia robót polnych. Wskutek tych rewolt wycofano dwa bataliony z frontu.

Londyn. „Exchange Te. Comp." donosi, że jedna dywizya bułgarska w Czorlu zbuntowała się i domaga się powrotu do domów.

Postępy Greków.

Rzym. Ag. Stefani donosi z Durazza: Według nadeszłej tutaj wiadomości, Grecy mieli zająć Valonę i Berat.

Rzym. Ag. Stefani donosi: Wiadomość o zajęciu Valony przez Greków nie została dotychczas potwierdzoną. Rząd włoski na wszelki wypadek dał swoim zastępcom zagranicą konieczne instrukcye w tej sprawie.

Ateny. (Ag. ateńska). Wojska greckie obsadziły Klisura.

Odszkodowanie.

Ateny. „Messager d'Athenes" pisząc o sprawie odszkodowania wojennego, oblicza, że Porta będzie musiała zapłacić poddanym greckim za szkody, jakie ponieśli przed wojną, 60 milionów franków.

Pod Skutari.

Belgrad. Generał Bojowicz przybył do San Giovanni di Medua, skąd uda się do Skutari, aby objąć naczelne dowództwo nad armią oblężniczą serbsko-czarnogórską.

Echa ostatniego spisku.

Konstantynopol. Były deputowany Lutfi bej, który w ostatnim spisku odegrał ważną rolę, został w sobotę aresztowany w domu dragomana ambasady austryackiej Lazara. Dragoman zaprotestował przeciw temu, to samo uczynił ambasador. Rząd turecki przyrzekł wypuścić Lutfiego na wolność.

Konstantynopol. Ambasada austro-węgierska wręczyła Porcie notę, domagającą się wyjaśnień w sprawie uwięzienia sekretarza księcia Sabbah Eddina, Luftiego Saffeta, którego miano aresztować w domu obywatela austro-węgierskiego. Lufti pochodzi z Bośni, jest więc obywatelem austryackim. Ambasada zapytuje, co się z nim dzieje.

Sufti został aresztowany przez jednego ze swoich przyjaciół. Jeden z dzienników donosi, że Lufti ma stanąć przed sądem wojennym.

Opozycya a rząd na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Dzienniki tutejsze donoszą, że między opozycyą a partyą rządową nawiązują się rokowania ugodowe. Poseł Desy odwiedził w tym celu przywódcę partyi rządowej hr. Khuena i przedstawił mu warunki pokojowe: Ustąpienie Lukacsa i Tiszy, uspokajające oświadczenie rządu, że postępowanie przy głosowaniu nad ustawą wojskową nie będzie prejudykatem na przyszłość, ponowna rewizy ustawy wyborczej i ograniczenie ważności nowego regulaminu tylko do dyskusyi budżetowej i ustawy o kontyngencie rekrutów, oraz usunięcie postanowienia o utworzeniu straży parlamentarnej.

Lukacs o wyborach.

Budapeszt. Lukacs oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że nowe wybory do Sejmu na podstawie nowej ustawy wyborczej odbędą się w r. 1915. W jesieni Sejm obradować będzie nad ustawą o nowym podziale na okręgi wyborcze. — Termin sesyi delegacyjnej nie jest jeszcze ustalony.

Wzorem Niemiec.

(Telegr. „N. Reformy").

Medyolan. Były włoski minister skarbu, Luzzatti, oświadcza się w „Corriere de la Sera" za jednorazowym podatkiem od majątków na nadzwyczajne wydatki wojskowe we Włoszech według wzoru niemieckiego.

Niemcy budują nowe Zeppeliny.

(Telegr. „N. Reformy").

Friedrichshafen. Ze względu na dobry wynik prób, poczynionych ze strzelaniem z karabinów maszynowych z pokładu Zeppelina, rząd niemiecki postanowił wybudować nowe opancerzone balony Zeppelina i zaopatrzyć je w karabiny maszynowe.

O Mongolię.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Petersburg. Petersburska agencya telegraficzna donosi z Kwangczengczu. Rozpoczął się wymarsz korpusu ekspedycyjnego do Mongolii. Dotąd odeszło 3500 żołnierzy XX dywizyi.

Petersburg. Petersburska agencya telegraficzna donosi z Urgi: Na ostatni wyzywający telegram chutuchty odpowiedziała kancelarya prezydenta Chin telegramem, w którym wskazano, że ponieważ wszystkie dobre zamiary Chin były fałszywie pojmowane przez rząd mongolski oraz z powodu, że w podobnych warunkach jest rzeczą niemożliwą dojść do porozumienia, postanowił prezydent na przyszłość wstrzymać wszelką korespondencyę z rządem mongolskim.

Telegramy

z dnia 18 marca.

Belgrad. Dzisiaj przybywa tu ks. Mikołaj grecki i córka greckiego następcy tronu, Helena. Naprzeciw gości wyjedzie następca tronu, Aleksander. Goście zamieszkają w pałacu królewskim, poczem wieczorem odjadą do Wiednia.

Belgrad. Były szef kancelaryi gabinetowej i serbski konsul generalny w Budapeszcie Kristic zmarł w Szabak, gdzie bawił na stanowisku wojskowem.

Posłuchanie szefa sztabu u cesarza.

Wiedeń. Szef sztabu generalnego Conrad był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

Odznaczenie ministrów.

Wiedeń. Dowiadujemy się, że minister kolei dr Zdenko bar. Forster i minister oświaty, dr Maksymilian Hussarek otrzymali order żelaznej korony I klasy.

Zapowiedź strajku w Belgii.

Bruksela. Rada narodowa stronnictwa socyalno-demokratycznego dla ogólnego prawa postanowiła przedstawić kongresowi stronnictwa, który zbiera się w święta, ogłoszenie strajku masowego na dzień 14 kwietnia, gdyby rząd odrzucił rewizyę konstytucyi.

Otwarcie kongresu.

Paryż. W obecności prezydenta republiki otwarto wczoraj w Sorbonie międzynarodowy kongres wychowania fizycznego.

Wypadek na ćwiczeniach.

Paryż. Z Tulonu donoszą, że podczas wczo

rajszych ćwiczeń w strzelaniu jeden nabój z pancernika „Jules Ferry" uszkodził silnie dom w pobliżu położony i zranił ciężko cztery osoby.

Obrażona ambicya.

Budapeszt. Artysta-malarz Antoni Berkes, niezadowolony z pomieszczenia jego obrazów na wystawie wczoraj otwartej, pociął nożem w oczach publiczności wszystkie swoje obrazy.

Wypadek przy budowie.

Szczecin. W nowo budującej się kamienicy zawaliła się klatka schodowa. Gruzy zasypały czterech robotników, z których dwóch wydobyto tak ciężko poranionych, że wątpią w utrzymanie ich przy życiu.

Wielka kradzież.

Nowy Jork. Niewyśledzeni sprawcy przebili mur piwnicy zakładu zastawniczego i zabrali, prócz kosztowności, wartości 250.000 dolarów, akcye na 70 milionów dolarów ze składów Harimana.

Kronika.

Kraków, wtorek 18 marca.

Kalendarzyk kościelny: Gabryela i Cyryla.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 50; zachód o godz. 5 m. 47, długość dnia godzin 11 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, łagodnie, zach. żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Lecl liście z drzewa".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Odczyty:

„Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej" prof. Wincenty Sikora w sali I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczór.

„Marks w historyi socyalizmu" R. Czapiński w sali przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 7¼ wieczór.

Zebranie towarzyskie klubu angielskiego w Grand Hotelu o godz. 8·30 wieczór.

Walne zgromadzenie krak. oddziału Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański) o godzinie 7-ej wieczór.

Wystawa „Rzeźba" w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Za gwiazdą Napoleona".

Drugi koncert Paderewskiego, który odbędzie się we środę, jest podobnie, jak pierwszy, przedmiotem niebywałego zainteresowania w całem mieście. Pomimo, że już na [illegible] wszystkie bilety z wyjątkiem nielicznych pierwszorzędnych są wysprzedane, rozwinął się prywatny handel biletami w wielkim stylu. Były wypadki, że za bilety w ostatnich rzędach, kosztujące 11 koron, żądano i płacono 30 koron i więcej. — Tymczasem jeszcze wczoraj w biurze dyrekcyi koncertów krakowskich otrzymać można było doskonałe miejsca pierwszorzędne po kor. 26, nieodebrane w porę przez tych, dla których były przeznaczone, albo też zwrócone. Publiczność tedy we własnym interesie, zanim zdecyduje się płacić wygórowane sumy za bilety, powinna się raczej informować w biurze Starego teatru, gdzie podobnie, jak przed pierwszym koncertem, wszelkie bilety, niewykupione lub zwrócone, sprzedaje się po istotnych cenach.

Zarząd główny T. S. L. ogłasza, że na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. potrzebuje nauczyciela, wzdlędnie nauczycielki do szkoły TSL. w Hałcnowie. Reflektanci, względnie reflektantki zechcą się zgłosić z dokumentami do prof. W. Sikory, ulica Sebastyana 7, między godz. 12—2.

Wykład prof. Wincentego Sikory p. t. „Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej" odbędzie się dziś w auli szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczorem.

Uniwersytet ludowy urządza dziś we wtorek dnia 18 b. m. w sali przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14 wykład p. Czapińskiego p. t. „Marks w historyi socyalizmu". Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Z krajowego Związku turystycznego. Galicyjski numer czasopisma ilustrowanego „Reise und Sport" jest do nabycia w cenie 5 koron za egzemplarz broszurowany, za egzemplarz oprawny 6 koron w lokalu Związku turystycznego oraz we wszystkich większych księgarniach. Członkowie krajowego Związku turystycznego, którzy uiścili wkładkę za rok 1912, otrzymają wydawnictwo to bezpłatnie jako premię za rok 1913. Egzemplarze oprawne ozdobnie w płótno angielskie, otrzymać mogą członkowie za dopłatą 1 korony. Po odbiór premii zechcą się P. T. członkowie zgłosić do biura Związku turystycznego, ulica Szpitalna l. 36 w godzinach urzędowych.

Oddział kolarski Sokoła krakowskiego na odbytem w sobotę 15 b. m, walnem zebraniu wybrał następujący zarząd na rok 1913: Naczelnik Franciszek Ebert, zastępca naczelnika L. Skaza, sekretarz Wł. Rice, I. kapitan E. Grzywiński, II. kapitan Fl. Łowczyński, skarbnik Wł. Cyrek, wydział: Z. Hannytkiewicz, E. Petri, G. Pol, St. Rudnicki, lekarz dr T. Berezowski.

Wycieczki narciarskie. Program działalności Sekcyi narciarskiej Akad. Związku Sportowego w Krakowie podczas feryj wielkanocnych obejmuje następujące wycieczki: Dnia 23—24 b. m. udział w zawodach narciarskich T. T. N. w Zakopanem. Dnia 25—26 b. m. kurs narciarski na Kalatówkach. Zgłoszenia do 20 marca w lokalu A. Z. S. D. Dnia 27 b. m. wycieczka do Czarnego Stawu pod Kościelcem. Prowadzi dr W. Pawlica. Dnia 26, 27 i 28 b. m. wycieczka w Zachodnie Tatry. Prowadzi W. Majewski. Tylko dla wprawnych narciarzy. Zgłoszenia do 20 b. m. Dnia 30, 31 b. m., 1 i 2 kwietnia wycieczka w pasmo Czarnohory wspólnie z Sekcyą narciarską Akad. Klubu Turystycznego ze Lwowa. Zgłoszenia jak wyżej. Dnia 31 b. m. i 1 kwietnia wycieczka na Krywań, Kamienistą, Bystrą, Błyszcz. Zgłoszenia tylko osobiste u przodownika dra Wł. Pawlicy. Zgłoszenia i szczegółowe informacye w lokalu Akadem. Związku Sportowego, uniwersytet, sala 2, parter, codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem.

Klub angielski (Grand-hotel) odbędzie dziś we wtorek dnia 18 b. m. o godz. pół do 8 wieczorem zebranie towarzyskie.

„Związek" stow. żyd. młodzieży postępowej urządza we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 7·30 wieczór we własnym lokalu (Zielona, 9, II p) wieczór dyskusyjny na temat syndykalizmu. Zagaja dr Emil Breiter. Goście mile widziani.

Rabunek. Wczoraj około godziny 9 wieczór, na wychodzącego z jednego z domów przy Małym Rynku Franciszka Jaglę, gospodarza z Królestwa Polskiego, napadło dwóch złoczyńców i powaliwszy go na ziemię, zabrało mu sakiewkę z kwotą 11 rubli. — Na krzyk obrabowanego, przechodnie pospieszyli z pomocą i wraz z policyą puścili się w pogoń za napastnikami, którzy poczęli uciekać ku ulicy Poselskiej. Jednego z nich przytrzymano. Jestto znany tutejszej policyi złodziej Psache Glassmann, który dopiero przed dwoma tygodniami po dwuletniem więzieniu w Wiśniczu został wypuszczony na wolność. Drugi napastnik zbiegł wraz z pieniędzmi. Policya jest na jego śladzie.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Stefana br. Moysy Rosochackiego na prezesa i dra Mikołaja Krzysztofowicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie.

Galicyjski Bank przemysłowy. Ze Lwowa donoszą: W sobotę w południe odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego Banku przemysłowego. W zgromadzeniu wzięli między innymi udział prezes Koła polskiego dr Leo, prezydent Neumann, członek Wydziału krajowego dr Jahl, dyrektor dr Steczkowski, dyrektor dr Michalski, poseł hr. Zamoyski, dr Fruchtmann, prezydent Horowitz i inni. Wiedeńskie Towarzystwo eskontowe reprezentował dr Stransky. Przewodniczył zgromadzeniu poseł Abrahamowicz, który, zagajając obrady, oddał gorące słowa wspomnienia ś. p. hr. Badeniemu, którego inicyatywą i staraniem powstał Bank przemysłowy, a następnie kreśląc działalność Banku, zaznaczył, że dyrekcya spełniła te zadania, jakie na nią włożyli inicyatorowie.

W dyskusyi nad sprawozdaniem oświadczył dyrektor Banku krajowego dr Michalski między innemi: Wielkie zyski, jakie Bank wykazuje, nasuwają podejrzenie, czy chęć zdobycia wielkiej dywidendy dla akcyonaryuszy nie wpływa na działalność Banku, czy Bank jest wierny swemu herbowi i uwzględnia interes kraju przed interesem akcyonaryuszy. Wprawdzie Bank nie może być instytucyą filantropijną, ale można pogodzić interes kraju z interesem akcyonaryuszy.

Dyrektor dr Szarski wskazał w odpowiedzi, że Bank zna swe zadania i stara się je wypełnić. — Pierwszy to wypadek, że Bank akcyjny spotyka się z zarzutem za wielkich zysków. A mimo to Bank nie szedł śladami innych instytucyj finansowych i nie wyzyskiwał sytuacyi podniesienia stopy procentowej.

Przemawiali jeszcze prezydent Neuman, hr. Zamoyski, dr Michalski i Abrahamowicz, poczem udzielono zarządowi absolutoryum i uchwalono jednogłośnie wnioski co do rozdziału czystego zysku w sumie 712.421 K, ustanawiając 6% dywidendę, czyli 24 K od akcyi.

Wkońcu dokonano wyboru komisyi rewizyjnej. W skład jej weszli pp.: dr Fruchtman, L. Baczewski i Mendelsburg, a jako zastępcy pp. Ciompa i Herzig.

Na tem zamknięto obrady.

Lwowskie Tow. ratunkowe. W sobotę odbyło się walne zgromadzenie lwowskiego Tow. ratunkowego. Prezesem wybrano ponownie dra Edwarda Stroynowskiego, do wydziału zaś weszli ponownie dr I. Fels, dr W. Kruszyński, dr A. Rubin, Wiktor Chajes i Kazimierz Pepłowski.

Akt ostatecznego wywłaszczenia Dobsk i Złotnik. Jak było do przewidzenia, rekursy właścicieli majątków polskich, skazanych przez rząd pruski na wywłaszczenie, nie odniosły skutku. Pierwszym Polakiem, który został wywłaszczony, jest p. Kościelski, dotychczasowy właściciel Złotnik. W piątek zeszły stracił prawo do majątku i prowadzenia gospodarstwa. Złotniki przeszły na własność komisyi kolonizacyjnej, a p. Kościelskiemu przysługuje jedynie prawo mieszkania we dworze złotnickim na przeciąg trzech miesięcy. Dziś ten sam los spotka, jak donoszą dzienniki poznańskie, właściciela majątku Dobsk.

Zachłanność pruska. W Szubinie, koło Inowrocławia, wykryto olbrzymie pokłady karnalitu, czyli połączenia chlorku potasu z chlorkiem magnezyi. Wiercono tam bowiem studnię artezyjską i nagle na głębokości 2149 metrów trysnęła z dziury gorąca woda, zawierająca w sobie obie owe sole rozpuszczone. Zaledwie rząd pruski dowiedział się o tem, natychmiast nakazał zatkać otwór i bez uprzednich powiadomień właścicieli okolicznych gruntów ogłosił w „Reichsanzeigerze", że fiskus górniczy objął na przestrzeni blisko 374 kw. klm., a więc w przeszło 100 gminach powiatów: bydgoskiego, szubińskiego i żnińskiego prawo poszukiwania soli kuchennej i innych soli, towarzyszących złogom soli kuchennej, oraz eksploatowania tak kopalni, jak solanek, na jakie się natrafi.

Gazeta polska w Syberyi. Mieszkaniec gubernii grodzieńskiej, G. Bułynko, otrzymał pozwolenie na wydawanie w Nowonikołajewsku (Syberya) gazety codziennej w języku polskim p. n. „Głos Syberyi". P. Bułynko zamierza przy gazecie założyć własną drukarnię z polskiemi czcionkami.

Smierć małżonków Wuiców. W zakładzie leczniczym w Susaku pod Rjeką przebywał od dłuższego czasu poseł serbski przy dworze włoskim dr Wuic, złożony ciężką chorobą nerwową. Gdy żona jego, dowiedziała się, że mąż wkrótce umrze, wybiegła z pokoju, w którym leżał chory i w przedpokoju strzeliła w prawą skroń. Wuic, któremu o tym zamachu samobójczym nic nie powiedziano, domyślił się prawdopodobnie katastrofy, gdyż w chwili strzału zadrżał silnie i wyszeptał jakieś wyrazy. Następnie stracił przytomość, której nie odzyskał już aż do śmierci. Pani Wuicowa umarła we czwartek rano, Wuic zaś wyzionął ducha w nocy z czwartku na piątek. Dr Michał Wuic, który liczył 60 lat życia, studya uniwersyteckie odbywał w Paryżu, Berlinie i Lipsku, gdzie uzyskał stopień doktora praw. Już w 28 roku życia był profesorem ekonomii na uniwersytecie w Belgradzie, w 32 został ministrem skarbu, a w 34 stał na czele gabinetu. Należał do partyi radykalnej, w której górował nad wszystkimi talentem, wiedzą i bezinteresownością. W roku 1901 był ministrem spraw zagranicznych. Po zamachu Kuczewicza na króla Milana musiał Wuic opuścić kraj, podejrzywano go bowiem, że wiedział o zamachu. Wrócił do kraju po ożenieniu się króla Aleksandra z Dragą, ale gdy rozeszła si wiadomość, że król Aleksander nie zostanie przyjęty na dworze carskim, Wuic ustąpił. — W roku 1903 został posłem w Wiedniu, następnie w Berlinie, a naostatek w Rzymie. Już do Wiednia przybył chory. W ostatnich miesiącach choroba tak się wzmogła, że wszelkie zabiegi lekarskie na nic się nie zdały. Zmarły mąż stanu był zawsze zwolennikiem zasady, że Serbia powinna utrzymywać dobre stosunki z Austryą. Zmarli małżonkowie byli zawsze w wiedeńskiem towarzystwie nadzwyczaj popularni i cieszyli się poważaniem.

Zatrute daktyle. Policya w Paryżu uwięziła 30-letnią śpiewaczkę Martę Berger pod zarzutem usiłowanego otrucia niejakiej pani Loopet. Śpiewaczka wspomniana utrzymywała od szeregu lat stosunek miłosny z bogatym przemysłowcem Loopetem. Pewnego dnia pani Loopet otrzymała od Marty Berger pudełko daktyli. Uznawszy je za podejrzane, doniosła policyi o tem i rzeczywiście stwierdzono, że daktyle były zatrute. — Prawdopodobnie śpiewaczka chciała otruć panią Loopet, ażeby wyjść za mąż za wdowca. Policya dokonała rewizyi w pomieszkaniu śpiewaczki i znalazła tyle materyału obciążającego, że ją uwięziła.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister oświaty zamianował profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie Kazimierza Zimermana dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Samborze, oraz profesora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie dra Józefa Makoweja dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach.

Cesarz zamianował radcę sekcyjnego w ministerstwie robót publicznych dra Ryszarda Borkowskiego radcą ministeryalnym w temże ministerstwie.

Przeniesienia. Prezydent dyrekcyi poczt przeniósł oficyała pocztowego Władysława Bileskiego z Krakowa do Czortkowa i asystenta pocztowego Abrahama Kwellera z Czortkowa do Krakowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych Władysława Scherbauma z Niepołomic, Władysława Różyckiego z Ropczyc i Antoniego Grzędzielskiego z Chrzanowa do sądu krajowego w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.) Józef Byszewski z Czernichowa, Stanisław Belski z rodziną z Gruszowa (Król. Pol.), Henryk Lewkowica, Józef Goldberger z Bogumina, Teodor Schartner z Wiednia, Leonard Jabrzewski z bratem z Ząbkowic, Bruno Rubinfeld Haansdorf, Jerzy Ludwik Rakowi z Radomia, dr Józef W. Reiss z Krakowa, Władzsław Migdał z Bochni. Michał Kąkol z Białej, Natalia Pałkowa ze Zborówka, Stefan Zarzycki z Andrychowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Robert Hoffmann z Bielska, Bronisława Raciborska z córką, Mozes Salamon z Warszawy, Marya Borkowska z Czortkowa, Józef Budowski, Berek Teschner z Chrzanowa, Jerzy Pawlica z Koniakowa, major Seweryn Schöbel z Ołomuńca, Rudolf Manek z Cieszyna, prof. Franciszek Niewolarz z Brodów, inż. Marya Bittnerowa z Jaworzna, Stanisław Barański, Teofil Brzeziński z Warszawy, Józef Szydlikiewicz, Jakób Rolhberg ze Lwowa, Maryan Dudek z Morawskiej Ostrawy, Maurycy Heilik z Wiednia, dr Rudolfowie Rybkiewiczowid z Prešciejowa, Marya Wilczyńska z Tarnopola, Jan Teply z Wiednia, X. Jerzy Radnicki ze Lwowa, Teresa Fischmann z córką z Odessy, Michał Baranowski z Zawiercia, Gustaw Michałowski z Przemyśla, Leopold Kupczyński z Granicy, dr Józef Wilczyński z Drożne, Bronisław Kaczorowski z Szydłowa (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-proc. 283·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 238·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 113·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 484·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·60, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—.

Wiedeń, 17 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 631·—, węg. Zakł. kredyt. 824·—, Anglobanku 339·50, Unionbanku 600·50, Länderbanku 519·50, Bankvereinu 517·25, Bodencredit 1160·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 676·—, Kolei państwowych 702·50, kolei południowej 113·25, kolei północnej 489·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1057·—, Rima Muranyi 718·75, Praskiego Tow. żelaznego 3440·—, Fabryki broni 94·—, Akcye tureckie tyt. 341·—, Gal. Karp. Tow. naft. 875·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·80, Austr. renta koron. 84·05, Węgier. renta koron. 82·45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·05, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·75, 4½% Listy Banku kraj. 92·10, 4% Gal. Obl. propin. 96·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·90, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa —·—, Losy tureckie 227·—, Marki 118·35, Ruble 253·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 837·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie bez interesu.

Berlin, 17 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 418·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·30, Austryackie noty 84·45, Rosyjskie noty 215·05, Amerykańskie noty 418·25, 3% pruskie konsole 75·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 134·25, Austryackie akcye kredytowe 202·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe —·—, Diskonto Komandit 188·62, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 23·75, Kanada Pacific 225·25, Losy tureckie 155·50, Hohenlohe 169·—, Phönix 253·37, Gleihenkirchner 190·30, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 150·75, Hausa 308·25, Północny Lloyd 119·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.